

Inez Kaczmarek

Spółeczne Liceum Ogólnokształcące w Żarach

NAWIĄZANIA DO TWÓRCZOŚCI JANA KOCHANOWSKIEGO W POEZJI POLSKIEJ (OD XVI WIEKU DO WSPÓŁCZESNOŚCI)*



Jan Kochanowski – wybitny polski renesansowy poeta, tłumacz, ojciec polskiego języka literackiego, sekretarz króla Zygmunta II Augusta, twórca pierwszej polskiej tragedii i wiersza sylabiczno-rytmicznego... Mam wymieniać więcej? Myślę, że nie będzie to potrzebne. Już po pierwszym zdaniu możemy sobie wyobrazić jego wyjątkowość. Dzieła, które stworzył, definitywnie zasługują na miano ponadczasowych. Tak, ponadczasowych, albowiem wszystkie kolejne stulecia czerpią z jego twórczości. Co konkretnie jest takiego niezwykłego w owych utworach, iż stały się żywym dziedzictwem, które wędruje przez wszystkie wieki polskiej poezji? Na to pytanie postaram się odpowiedzieć jak najrzetelniej w dalszej części swojej pracy. Nim jednak to nastąpi, przyznam, że słowa tego poety są obecne w moim życiu nawet w tej chwili. Czarnoleski mistrz doradza mi fragmentem *Pieśni IX: Nie porzucaj nadzieje*¹. Wzięłam sobie ten cytat do serca i liczę, iż opinia na temat nieprzemijalności prac renesansowego poety, którą wcześniej przedstawiłam, stanie się faktem.

Po wnikliwych poszukiwaniach dzieł naśladujących te autorstwa J. Kochanowskiego i przeanalizowaniu prac pana Janusza Pelca, mogę nakreślić charakter odwołań do twórczości owego poety w tekstach barokowych. Stają się one w dodatku niezwykle intrygujące przez to, że, jak dobrze wiemy, owa epoka kontrastowała z odrodzeniem, którego ideały zostały porzucone. Wraz z przyjściem baroku w estetyce przeminęły

* Praca napisana na 52. Olimpiadę Literatury i Języka Polskiego pod kierunkiem mgr Bernadety Siemińskiej.

¹ J. Kochanowski, *Pieśni, Księgi wtóre, Pieśń IX*, http://www.staropolska.pl/renesans/jan_kochanowski/piesni/piesni_35.html [dostęp: 6.12.2021].

harmonia, ład, porządek, symetria mające źródło w antycznym pięknie. Dominować zaś zaczął przepych, bogata ornamentyka, dynamika oraz kontrast. Uznano również, iż piękna nie da się jednoznacznie zdefiniować. Jednak, mimo wielu opozycyjnych względem siebie cech, owe etapy dziejowe łączy obecność czarnoleskiej poezji. Wiek, który rzekomo zdegenerował renesans, nie mógł się jednak z nim rozstać, gdyż pojawiły się liczne nawiązania do twórczości Jana Kochanowskiego. Przede wszystkim są one zauważalne w tekście *Książę Wiśniowiecki Janusz* pióra Samuela Twardowskiego².

Zacznę od wskazania odniesień do *Trenów* w wymienionym zdanie wcześniej poemacie³. Odznacza się on tematyką o charakterze romansu, zwartą fabułą oraz wątkiem zbliżonym do epitalamium i odnoszącym się do utrapień związanych z małżeństwem głównej postaci. Książę wiele lat zajmował się wyprawami oraz służbą ojczyźnie. Po *przeszłych niefortunach i trudach wojennych* jego postanowieniem jest znalezienie żony. Podjęcie decyzji związanej z wyborem odpowiedniej kandydatki nie należy do łatwych, dlatego też bohater doświadcza *nocy jednej* cierpienia, gdy „sen przyjemny – mu wczasu swego użyć/ Ani nawet dopuścił i oczu pomróżyć”⁴. Od tego momentu dostrzegalne są filiacje między spuścizną Jana z Czarnolasu i tekstem Twardowskiego. Księciu Januszowi objawia się Merkury z laską cyprysową. Jego wizyta jest umotywowana chęcią udzielenia kawalerowi celnych porad. Mercurius stanowi ogniwo łączące świat boski i ziemski, ukazując się w marzeniu sennym, które pojawia się również w *Trenie XIX*⁵. Ten fakt szczególnie podkreśla zbieżność okoliczności, tj. czas: „przed świtanim i ku jutrzence rannej”. Unaocznia się w ten sposób pewien obraz. Polega na zaprezentowaniu człowieka, którego organizm godzinami nie zaznaje snu. Następuje tu także uobecnienie ekwiwalencji formy snu w dziełach obu pisarzy. Mam na myśli *oraculum*. W dodatku widma postępują w podobny sposób. Odznaczają się powściągliwością i dostojnością: rzymski bóg „stanie [...] jakoby chwiejąc tylko głową”. Wpływa to, rzecz jasna, na autorytet i wysoki ton wypowiedzianych przez nich zdań. Pokrywają się też role ich monologów, których celem jest nakłonienie odbiorców do przyjęcia konkretnej postawy. Finisz tych wypowiedzi zawiera pewien wspólny element: duchy znikają niespodziewanie, zostawiając mężczyznom przymus przyjęcia określonego stanowiska wobec zalecanych wskazówek. Na tym jednak analogie się nie kończą. Kiedy Jan spostrzega swoją Matkę z Orszulką, mówi: „[...] i tak mi sie zdało/

² S. Twardowski, *Książę Wiśniowiecki Janusz*, oprac. R. Krzywy, Warszawa 2014.

³ J. Kochanowski, *Treny*, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/treny.pdf> [dostęp: 6.12.2021].

⁴ R. Ryba, *Glosa do barokowej recepcji Trenów Jana Kochanowskiego: na podstawie poematu Samuela Twardowskiego Książę Wiśniowiecki Janusz*, [w:] R. Ocieszek, *Od baroku ku pozytywizmowi: studia historycznoliterackie*, Katowice 1995, https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/10165/1/Ryba_Glosa_do_barokowej_recepcji_Trenow_Jana_Kochanowskiego.pdf [dostęp: 6.12.2021].

⁵ J. Kochanowski, *Treny, Tren XIX albo Sen*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/treny-tren-xix-albo-sen.html> [dostęp: 6.12.2021].

Żem sie ocknął” (*Tren XIX*). Wiśniowiecki postępuje podobnie: „spracowany/ Tylkoż oczy powlecze ku jutrzence ranej”. Następnie pojawia się opis owej mary. Po tym książę *ledwie ocknie* i już podejmuje się działań. Podobieństwo bez wątpienia odnajdziemy u mistrza z Czarnolasu: „Jam sie też ocknął”. Wiąże się to z toposem duszy, która jest w trakcie czuwania. Wybudza się ona, aby odkryć to, co boskie. Pragnie wiedzy i poznania poglądów Stwórcy za pośrednictwem zjaw.

Kolejną kwestią jest konstatacja Mercuriusa w jego wypowiedzi, podczas której mówi, iż Wiśniowiecki powinien wziąć sobie za żonę Eugenię Katarzynę z rodu Tyszkiewiczów. Wcześniej jednak dzieli się następującą refleksją: „O ty, myślisz i próżno o to się frasujesz,/ Czego ani dokażesz, ani sam zbudujesz,/ Bo cóżkolwiek ludzkich jest myśli i skrytości,/ Wszystkie te na niebieskiej wiszą opatrności [...]”. Po przeczytaniu tego fragmentu do głowy przychodzi mi sformułowanie wypowiedziane przez Matkę: „[...] Skryte są Pańskie sądy; [...]”. Jak ponownie widzimy, podobieństwa znaczeniowe są eksponowane dzięki aluzjom leksykalnym, lecz także dzięki wykorzystaniu typowego dla czarnoleskiego poety rodzaju konceptu: spostrzeżenia o wymiarze ogólnym są *ilustrowane exemplum*. Dlatego też Twardowski sięga do mitologii: „[...] A niech Midy fortunę sobie kto uprzędzie,/ U złotego umierać stołu głodem będzie [...]”.

Wprowadzając do poematu aspekty filozoficzne, które swój załączek mają w *Trenach*, przedstawiciel baroku ujawnia swoją wrażliwość dotyczącą interpretacji oraz zdolność do odkrycia znacznie głębszej istoty tych żałobnych utworów. Nie ogranicza on również zasięgu odniesień do frazeologii i form kompozycji, tak jak to robili inni naśladowcy odrodzeniowego cyklu. Tak więc dostrzec możemy umiejętność barokowego artysty polegającą na przekształcaniu i modyfikowaniu dawnych sensów. W tekście Twardowskiego pojawiają się jednak subtelne zmiany. W tym miejscu należy przywołać motyw tzw. *duszy czuwającej*. W utworze barokowym widać zwiększoną świadomość w przyswajaniu ujawnianych przez zjawę myśli. Dusza jest gotowa, aby przyjąć głos przekazany z nieba. Dowodem tego jest odpowiedź mężczyzny na objawienie. W *Trenie XIX* Matka zadaje pytanie przeżywającemu kryzys ojcu: „Spisz, Janie, czy cię żalność twoja zwykła piecze?”. Reakcja mężczyzny wskazuje, iż nie jest w pełni przytomny: „Zatymem ciężko westchnął i tak mi sie zdało,/ Żem sie ocknął; [...]”. U Kochanowskiego osoba mówiąca stale odczuwa niepokój oraz niepewność. Zakończenie marzenia sennego jest też dwuznaczne. Użycie biblijnego słowa *możesz* świadczy o potencjalności wcielenia w życie wskazówek.

Nie zapominajmy również o kwestii ufności względem Boga, która została ukształtowana przez Kochanowskiego w sposób dramatyczny, co pokazuje nam kryzys światopoglądowy występujący w *Trenach*. W *Księciu Wiśniowieckim Januszu* postawa wobec Pana przedstawiona jest w odmienny sposób. Mężczyzna z wyższych sfer nie przeżywa zwątpienia. Natychmiastowo wprowadza w życie środki zaradcze, które popiera sam

Bóg. Akceptuje Bożą wolę i zdaje sobie sprawę, iż jeśli źródłem tych rad są niebiosa, to przyjęcie takiej postawy musi być dla niego najkorzystniejsze. Stanowi to potwierdzenie przemiany myślenia dotyczącej barokowego sposobu postrzegania kondycji człowieka. Istota ludzka porzuca niepokoje i godzi się ze swoim położeniem.

Pamiętajmy, iż siedemnastowieczna religijność różni się od odrodzeniowej tym, że zbliża Boga ku ziemskim problemom. Odmienności pojawiają się również w pytaniach, które odnoszą się nie do egzystencji ogólnie, ale do konkretnych kłopotów powiązanych z życiem codziennym. Co więcej, Twardowski splata ze sobą motywy chrześcijańskie i mitologiczne (wolę Stwórcy przekazuje rzymski bóg), ale również: „Zniknął pietyzm Olimpu, ściągnięto go na ziemię i zaprzęgnięto do tysiąca prac i świadczeń, których wymagał od niego wiek XVII”⁶. Jak więc wnioskujemy, barokowy przekaz kieruje konkretem. W *Trenach* jednostkowe przeżywanie i refleksje charakteryzują się uniwersalnością. W poemacie dzieje się na przekór. Jedną z przyczyn jest barokowy lub może raczej sarmacki odbiór świata i przeżywanie uczuć, drugą zaś wynik zamierzeń twórczych, które przyświecają artyście.

Muszę jednak zwrócić uwagę na jeszcze inne zagadnienie. Barokowy poeta czerpie z motywu autobiograficznego *Trenów*. Został on zastosowany w celu przedstawienia bogatego ciągu zdarzeń z życia familijnego księcia Janusza. Wizja senna zaś ma w zamysle wprowadzenie historii epitalamijnej dającej początek romansowej tematyce, która kończy się małżeństwem. Opowieść odgrywa istotną rolę w fabule i kreacji bohatera. Dodam jeszcze, iż motyw oniryczny jest zwiastunem przemiany losu Wiśniowieckiego i wstępem do nowego etapu w jego życiu (dokładnie jak u Kochanowskiego). Barokowy pisarz nie zapomina opisać kondycji umysłu bohatera przed snem (wzorując się na czarnoleskim wieszczu): „Gdzie jednak ten przyjaciel, gdzie i złote ono/ Obiecane od wieku Jazonowe rono/ Wiedzieć o tym nie może, tylko myśl szalona,/ Jako cyga od biczów dziecinnych sieczona,/ Obraca się. A pierwej Wołyń swój świadomy,/ Toż po wszytkiej Koronie co znaczniejsze domy/ W okamgnieniu pomierzy. Jednak w tym zabiegu/ Jedyne nie może uchwycić się brzegu/ Ani znaleźć wdzięcznej swej [...]”. Niepewność, kumulacja myśli i pytania, które są pozbawione odpowiedzi, mocno zaakcentowane zostają w przytoczonym fragmencie. Książę poszukuje żony podobnie jak Kochanowski swojej córki. W obu dziełach sen pełni funkcję ukojenia, rekompensaty i przyćmienia poczucia samotności. Takie psychologiczne ujęcie snu i przeżycia wewnętrzne Wiśniowieckiego mają istotne znaczenie zarówno dla kreacji jego wizerunku, jak i schematu poematu. Aby jak najskuteczniej skoncentrować uwagę odbiorców na wizji sennej, autor wprowadza do fabuły ele-

⁶ R. Fischerówna, *Samuel Twardowski jako poeta barokowy*, Warszawa 1931, <https://rcin.org.pl/dlibra/show-content/publication/edition/31282?id=31282> [dostęp: 6.12.2021].

menty dramatyczności (wspomina Jazona, który wg mitologii greckiej zdobył złote runo, wykonując przedtem niezwykle ciężkie do wykonania zadania; porównuje się do uderzanej przez dzieci zabawki – cygi).

Następstwem tego jest zobrazowanie przyszłej małżonki księcia. Twardowski, ukazując E.K. Tyszkiewiczównę, sięga nie do czego innego jak do dzieła Jana z Czarnolasu. Jej wizerunek (bezsponnie zbieżny z wyglądem Urszulki) zostaje przedstawiony w następujący sposób: „Ona wdzięcznym rodzicom dziś się wysługuje,/ A gdzie pojrzysz, gdzie stąpi, wdzięczność ją sprawuje;/ Jedynaczka u ojca – szczęście wszystko po niej,/ Wszystkie jego pociechy, [...]”. Opozycyjny jest jednak czas. U barokowego artysty terażniejszy, u czarnoleskiego poety zaś przeszły. Kobieta jest ukazana poprzez wykorzystanie wizerunku Urszulki z *Trenów VI i VII*, gdzie dziewczynka wykonuje pieśń weselną lub utraciła przez swoją śmierć możliwość zostania żoną. Porównanie przedstawielek płci pięknej przebiega na zasadzie kontrastu.

Sądzę, iż Twardowskiego zaciekawiło połączenie motywu wesela i pogrzebu oraz zestawienia ze sobą szczęścia i rozpacz, jakie stosuje zrozpaczony ojciec. Barokowy poeta posługuje się sprzecznymi elementami, wciela regułę odwrotności wobec pierwowzoru i wprowadza jednocześnie wątek *vanitas*. Przyszłość Katarzyny jest przypisana dla Urszulowego losu, który się nie wypełnił. Uznać to można za reminiscencję *Trenu XIX*, w którym późniejsza biografia córki (opisywana przez Matkę Kochanowskiego) ma charakter hipotetyczny.

Wracając jednak do przyszłej żony Wiśniowieckiego, twierdzą, iż sposób, w jaki została przedstawiona, cechuje się panegiryzmem i stanowi niezwykle hiperbolę. Z wdzięcza to porównaniu ze zmarłą dziewczynką. Należy wspomnieć, iż przedstawienie wizji sennej to jedyny moment w całym tekście, w którym boska wola bezpośrednio ingeruje w życie głównej postaci. Skutek jest następujący: małżeństwo zostało naznaczone *sacrum*. Jako zakończenie zestawienia dzieł obu pisarzy wspomnę tylko, iż barokowy przedstawiciel dzięki owym nawiązaniom przyczynił się do przywołania genealogii utworu lirycznego, jakim jest *tren*, mimo że jego konstrukcja była obca (jednakże fachowo przystosowana) w formie, jaką odznaczał się poemat. Udowadnia, że autor pragnie wykreować poemat stanowiący ideał uniwersalizmu. Artysta, mimo iż pochodzi z opozycyjnej do renesansu epoki, korzysta z dorobku Kochanowskiego. W niektórych momentach modyfikuje w celu dostosowania tekstu do siedemnastowiecznych realiów. Mimo wszystko nie neguje jego autorytetu. Pozwala odnieść wrażenie, że twórczość czarnoleskiego mistrza jest ponadczasowa, a czerpanie z niej dodaje dziełom kunsztowności i niewątpliwie podkreśla erudycję poety. Główny bohater mojej pracy odgrywa do tego stopnia istotną rolę w polskiej literaturze, że jego teksty są wykorzystywane przez przedstawicieli każdej epoki, nawet tej, która z pozoru mogłaby się im przeciwstawiać.

Kiedy badałam dzieła oświeceniowe, moje zainteresowanie wzbudził poemat Juliana Ursyna Niemcewicza pod tytułem *Moje Marzenia*⁷. Na wstępie zaznaczę, iż jego autor podczas posiedzenia Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk, które odbyło się 10 listopada 1808 roku, wygłosił *Mowę na pochwałę Jana Kochanowskiego*.

Aby jak najwierniej oddać znaczenie ów dzieła, przedstawię motyw wcześniej wspomnianego spotkania. Jego tłem, co trzeba koniecznie zaznaczyć, był okres budzący wiele nadziei za pośrednictwem Napoleona, który przyczynił się do utworzenia Księstwa Warszawskiego. Podczas zgromadzenia wywoływano wspomnienia o dawnych rodakach żyjących w złotym wieku dziejów polski. Niemcewicz traktował Kochanowskiego jako wzór obywatela. Podkreślał jego istotną rolę, jaką odgrywał, będąc sekretarzem Zygmunta II Augusta, uczestnikiem kół rycerskich i posłem. Oświeceniowy pisarz nazwał go „wiernym w przyjaźni, najlepszym mężem i ojcem”. Niemcewicz szczególnie zaznacza ten pierwszy atrybut i wymienia znane postaci, które miały z Kochanowskim bliskie relacje: Jakub Uchański, Stanisław Hozjusz oraz Marcin Kromer. Czarnoleskiego mistrza przedstawia jako charakteryzującą się niezwykłą cnotliwością osobę, która wyzbyła się bogactw i urzędów na rzecz skromnego życia, tak jak to oznajmił w *Muzie*⁸. W związku z tym, iż zebranie dotyczyło tematyki naukowej, Niemcewicz w zaprezentowanej pochwalie szczególnie skupił się na studiach renesansowego poety we Francji i Włoszech. Opisuje go jako „człowieka, który się zupełnie poświęcił naukom”, co przełożyło się na wysoki poziom znajomości łaciny i greki, a to z kolei skutkowało zdobyciem wiedzy o starożytnych dziełach i wcielenia ich idei do polskiej kultury. Styl, jakim posługiwał się Kochanowski według oświeceniowca, jest „gładki, zwięzły i jasny”, a jego twórczość zawiera „gładkie, wyniosłe i wdzięczne rytmy”. Niemcewicz niejednokrotnie zaznaczał harmonię, jaką odznaczały się utwory Jana z Czarnolasu, jednak znacznie większą wagę przywiązywał do patriotycznej tematyki utworów szesnastowiecznego poety. Podkreślił, iż wskrzeszał on w ludziach miłość do narodu oraz śmiałość do tego, by walczyć za kraj podobnie jak Tezeusz i zaznaczył poruszane w tekstach odrodzeniowego mistrza zdarzenia, za pośrednictwem których unieśmiertelnione zostaną wspomnienia o nich i o Kochanowskim. Niemcewicz w owym wywodzie parafrazuje Kwintusa Horacjusza Flakkusa, mówiąc: „nie umarł cały”.

Teraz mogę przejść do kluczowej sprawy, jaką jest nawiązanie do twórczości Kochanowskiego w utworze *Moje marzenia*. Osobą mówiącą w wierszu jest artysta, który zdaje sobie sprawę z tego, że się starzeje, rozmyśla nad życiem w zaświatach i zastanawia się,

⁷ *Miscellanea z doby Oświecenia*. 2, red. R. Kaleta, „Archiwum Literackie” 1965, t. 9, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Archiwum_Literackie/Archiwum_Literackie-r1965-t9/Archiwum_Literackie-r1965-t9-s1-433/Archiwum_Literackie-r1965-t9-s1-433.pdf [dostęp: 6.12.2021].

⁸ J. Kochanowski, *Muza*, http://www.staropolska.pl/renesans/jan_kochanowski/muza.html [dostęp: 6.12.2021].

czy zobaczy w nich osobistości zawdzięczające sławę swoim cnotom, walecznością i artyzmem. Niedługo po tym zasypia. Śnią mu się wyjątkowe osoby, m.in. takie jak Horacy i Kochanowski, z którym przeprowadza interlokucję w okresie porozbiorowych realiów: „Kiedy na chlubną walkę patrzę z zachwyceniem,/ Odwracam się i widzę z słodkim podziwieniem/ Wieszcza z Czarnego Lasu i wraz go poznaję/ Po tym bystrym spojrzeniu, jakie dowcip daje,/ Po tej polskiej czamarze, po wyniosłym czele,/ Jakim dotąd tchnie w głazie w Zwolińskim kościele./ I on mię widząc, rzecze: «Czyli mi się marzy,/ Czyliś Polakiem? — widzę po smętnej twej twarzy./ Nie dziw, jak nie być smętnym, komu przeznaczenie/ Kazało patrzeć na swej ojczyzny zniszczenie./ Smutniejszy widok dla mnie, dla mnie, com przed laty/ Spoglądał na zwycięstwa, jak wy dziś na straty,/ Którym widział Augusta, uwielbiał Stefana,/ Gdy Moskwa była tylko z dzikości swej znana,/ Gdy za Wołgą, za Donem oręż nasz zwycięski/ Ścigał tych barbarzyńców okropnymi klęski,/ Gdy szeroko panował. Ach, co za odmiana!/ Dziś Polak dźwiga jarzmo srogiego tyrana»”.

Jak widzimy, odniesienie do twórczości patriotycznej odrodzeniowca zdecydowanie podkreśla troskę o ojczyznę, która jest ważna dla obu poetów.

Kreacja szesnastowiecznego artysty jest zgodna z tą przedstawioną podczas spotkania w *Mowie na pochwałę Jana Kochanowskiego*. Oświeceniowiec w wierszu używa słowa *wieszczek*, które przypisuje również Horacemu (świadczy to o postrzeganiu odrodzeniowego poety jako naśladowcy kultury antycznej).

Ciekawym spostrzeżeniem może być również to, iż ojciec polskiego języka literackiego kojarzy się Niemcewiczowi z dowcipem, który czarnoleski mistrz stosuje w swoich fraszkach. Dobrym tego przykładem jest chociażby fraszka *Na ucztę* krytykująca zbyt wysokie ceny w pewnym miejscu publicznym: „Szeląg dam od wychodu, nie zjem jeno jaje:/ Drożej sram, niżli jadam; złe to obyczaje”⁹. W przytoczonym przeze mnie fragmencie z *Moich marzeń* autor używa kontrastu zasadzającego się na przedstawieniu okrutnej rzeczywistości i minionej świetności. Wyjątkowość dawnych czasów została zaakcentowana poprzez skromność, prostotę (ukazuje to sposób przedstawienia czarnoleskiej posiadłości: „[...] Zniknął gołębnik, zniknął dom mój modrzewiowy,/ Ten dom szlachecki, czysty, chociaż niebogaty, [...]”) i przyjaźń, które stanowiły wzorzec dla oświeceniowców. *Zwycięstwa*, o których pisze Niemcewicz, wszczepiając je we wspomnienia czarnoleskiego poety, rzecz jasna pojawiają się w utworach Kochanowskiego.

We fraszce *Na Sokalskie mogiły* autor wychwala heroizm, jakim odznaczyli się rodacy podczas walk z Tatarami¹⁰, zakończonymi pomyślnie dla Polski. Ukazany w wierszu brak obojętności renesansowego poety wobec losów ojczyzny potwierdza również napisana

⁹ *Idem, Fraszki, Księgi pierwsze, Na ucztę*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fraszki-ksiegi-pierwsze-na-uczte.html> [dostęp: 6.12.2021].

¹⁰ *Idem, Fraszki, Księgi pierwsze, Na Sokalskie mogiły*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fraszki-ksiegi-pierwsze-na-sokalskie-mogily.html> [dostęp: 6.12.2021].

przez niego *Odprawa posłów greckich*¹¹. Dramat pokazuje skutki niewłaściwych rządów, ale również uświadamia, że atak na przeciwnika jest równie ważny co obrona państwa: „Ba, radźmy też o wojnie, nie wszystko się brońmy:/ Radźmy, jako kogo bić; lepiej, niż go czekać!”. Moim zdaniem Niemcewicz, włączając w wypowiedź Kochanowskiego słowa: „[...] A gdy już zbójce przyszli z siłą swoją groźną,/ Ocknęliście się, ale już było za późno”, przedstawia skutki niezastosowania rad, jakie udzielił czarnoleski mistrz w przytoczonym wcześniej fragmencie dramatu. W utworze oświeceniowca pojawia się wzmianka o królu Augustcie, za którego to czasów, jak twierdzi *wieszczek* w wierszu Niemcewicza, Polska odniosła wielkie sukcesy. Mówi nam o tym również *Elegia XIX z Księgi I* Kochanowskiego: „Oto dziś Król mój August z godły zwycięskimi, [...]”¹². W *Moich marzeniach* zostaje także przywołana postać Batorego. Jak wiadomo, renesansowy poeta stworzył na jego cześć *Pieśń zwycięską. Do Stefana Batorego, króla polskiego, po zwycięstwie i odzyskaniu Inflant w r. po nar. Chr. 1582*¹³. Jan z Czarnolasu w zaświatach ukazanych przez Niemcewicza wspomina czasy świetności, swoją posiadłość, lipę i wyraża żal nad krajem, który odebrali Polakom zaborcy. Zauważa, że zarówno lipa, która jest bohaterką jego fraszek, i dom zniknęli. Pojawiło się za to zniszczenie pustoszące ojczyznę. Pod koniec swojej wypowiedzi w dziewiętnastowiecznym tekście renesansowy poeta wzdycha i stwierdza, że wszystko przemija: *Rzeczę potem z westchnieniem*: „[...] Jak wszystko niestałe,/ Poziome wioski, grody i gmachy wspaniałe,/ I potęga mocarzów, sława wojownika,/ Wszystko jak odgłos dzwonu — przechodzi i znika”.

Motyw *vanitas* pojawia się również we fraszce *O żywocie ludzkim*¹⁴, w której podmiot liryczny mówi: „Zacność, uroda, moc, pieniądze, sława,/ Wszystko to minie jako polna trawa; [...]”. Rola, jaką odgrywa kraj i jego mieszkańcy, zostaje niejednokrotnie poruszana w dziełach czarnoleskiego mistrza. Zdaje sobie sprawę, do czego prowadzą nierozważne rządy i docenia poświęcenie, jakim wykazywali się rodacy. Jak się okazuje, nie tylko dla niego dobro narodu jest istotne, gdyż Niemcewiczowi również nie jest to obojętne, co udowadnia w swoim poemacie. Oświeceniowy poeta przywołuje postać Kochanowskiego, ponieważ traktuje go jako wzór do naśladowania i, zgodnie z wygłoszoną wcześniej mową, prawdziwego patriotę.

¹¹ *Idem, Odprawa posłów greckich*, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/odprawa-poslow-greckich.pdf> [dostęp: 6.12.2021].

¹² *Idem, Elegie, Księga I, Elegia XIX*, https://pl.wikisource.org/wiki/Do_Zygmunta_Augusta [dostęp: 6.12.2021].

¹³ *Idem, Pieśń zwycięska. Do Stefana Batorego, króla polskiego, po zwycięstwie i odzyskaniu Inflant w r. po nar. Chr. 1582*, https://pl.wikisource.org/wiki/Pieśń_zwycięska._Do_Stefana_Batorego,_króla_polskiego,_po_zwycięstwie_i_odzyskaniu_inflant_w_r._po_nar._Chr._1582 [dostęp: 6.12.2021].

¹⁴ *Idem, Fraszki, Księgi pierwsze, O żywocie ludzkim*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fraszki-ksiegi-pierwsze-o-zywocie-ludzkim-fraszki-to-wszystko.html> [dostęp: 6.12.2021].

Nie ukrywam, iż z niecierpliwością oczekiwałam na przedstawienie tego przykładu. Kolejne nawiązanie znajduje się w eposie *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza¹⁵, który jest jednym z moich ulubionych pisarzy. Co ciekawe, po przeczytaniu książki Iwony Kienzler pod tytułem *Mickiewicz. Miłość i romanse* dowiedziałam się¹⁶, że Jan Kochanowski był dla rodziny Mickiewiczów ważnym artystą, gdyż pan Mikołaj Mickiewicz chętnie czytał jego dzieła. Sam Adam, który już za życia został okrzyknięty *wieszczem narodowym*, również czerpał z twórczości czarnoleskiego poety. Potwierdza to, iż odgrywał on niemałą rolę nie tylko w życiu przedstawiciela romantyzmu i jego rodziny, ale również, dzięki sławie dzieł Mickiewicza, zaistniał w całej Europie.

Jak dobrze jednak wiemy, romantycy w początkach kształtowania się tej epoki byli krytycznie nastawieni do dzieł Kochanowskiego i jego zamiłowania do klasycyzmu, dlatego starano się unikać nawiązań do twórczości ojca polskiego języka literackiego. Spór dotyczył tego, czy czarnoleska poezja jest godna uwagi. Zastanawiano się nad tym, gdyż głosiła ona opozycyjne względem romantyzmu tezy. Później natomiast zaczęto postrzegać ją inaczej. W czasach zaborów zyskała tak wysoką rangę, że stanowiła źródło otuchy i nadziei dla cierpiących Polaków.

Przełomu dokonał Mickiewicz podczas swoich wykładów. Podkreślał, że autor *Trenów* wykazywał się znajomością znanej na Rusi Czerwonej pieśni ludowej, która odcisnęła na nim ogromne piętno. Romantyk twierdzi, że Kochanowski nie wyróżniał się podczas studiów szczególnymi osiągnięciami, gdyż nie chciał ulec wpływom francuskim oraz włoskim, co sprawiło, że zyskał on w oczach Mickiewicza. Przełożyło się to na honorowe umiejscowienie pewnego elementu ze spuścizny czarnoleskiego poety w *Panu Tadeuszu*, który, ośmielę się powiedzieć, jest najważniejszym dziełem owego romantyka i już na samym początku, w Inwokacji, zawiera zapożyczenie z fraszki *Na zdrowie*¹⁷. Podkreśla to, jak wielkie znaczenie ma dla osoby mówiącej ojczyzna.

Chyba nie muszę przypominać, że to właśnie Kochanowski szczylił się zamiłowaniem do antyku, którego kolebką były przecież starożytna Grecja oraz Rzym. Pozwolę sobie teraz przytoczyć zaczerpnięty od Jana z Czarnolasu koncept: „Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie./ Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,/ Kto cię stracił”. Renesansowy geniusz uświadamia wszystkim, że człowiek docenia zdrowie dopiero, gdy je utraci i żadne bogactwo, uroda i wysokie stanowiska go nie zastąpią. Mickiewicz używa nawiązania do fraszki *Na zdrowie* w nieco innym kontekście. Owo, jakże istotne w naszym życiu, zdrowie zastępuje czymś równie ważnym, a mianowicie wartością ojczyzny. Wyraża też swój żal i daje do zrozumienia, że wolność ojczyzny zaczyna się

¹⁵ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, oprac. B. Włodarczyk, Kraków 2003.

¹⁶ I. Kienzler, *Mickiewicz. Miłość i romanse*, Warszawa 2021.

¹⁷ J. Kochanowski, *Fraszki, Księgi trzecie, Na zdrowie*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fraszki-ksiegi-trzecie-na-zdrowie.html> [dostęp: 6.12.2021].

szanować, kiedy się ją straci. Autor epopei umieścił to nawiązanie w istotnej funkcji. Dotyczy ono, podobnie jak zdrowie, nie tylko jednej osoby, ale całej społeczności. Jednym słowem, obie te wartości są podstawą życiowego komfortu oraz spokoju. Jak zalecają Mickiewicz i Kochanowski, należy niezwykle cenić wolność kraju i kondycję organizmu, póki nie jest za późno. Na tym się jednak nie kończy.

Twórca epopei narodowej ubolewa nad jeszcze jedną sprawą. Można ją dostrzec w IV księdze poematu. Wieszczy pisze: „Drzewa moje ojczyste! [...] / Pomniki nasze! ileż co rok was pożera / Kupiecka lub rządowa, moskiewska siekiera! / Nie zostawia przytułku ni leśnym śpiewakom, / Ni wieszczom, którym cień wasz tak miły jak ptakom. / Wszak lipa czarnoleska, na głos Jana czuła, / Tyle rymów natchnęła! [...]”. Kochanowski często nakreślał obraz owej lipy, która zacienia jego dwór w Czarnolesie. Jej znaczenie jest tak duże, że zyskała miano symbolu polskiej poezji. Mickiewicz chce poprzez to odwołanie przekazać, iż zaborcy próbują zniszczyć polską tradycję za sprawą wycinania drzew. To z kolei negatywnie oddziałuje na petów. Tracą miejsca, w których mogliby uzyskać wyciszenie, spokój i inspirację do swoich utworów. Sam Kochanowski we fraszce *Na lipę* przedstawia zalety tytułowej bohaterki¹⁸. Jest źródłem odpoczynku dla człowieka, daje kwiaty potrzebne pszczołom do produkcji miodu oraz schronienie dla ptaków. Utwór Kochanowskiego jest pochwałą przyrody. Mickiewicz podchodzi do tego zagadnienia nieco inaczej. Chce tę przyrodę ocalić, ale argumentem nie jest ona sama, lecz funkcja, jaką sprawuje.

Zaskoczyć może też fakt, iż uznał on mistrza z Czarnolasu na równi z Dantem i Szekspirem, których uznaje się za prekursorów romantyzmu. Twierdzi nawet, że Kochanowski, podobnie jak romantycy, nie zawsze jest rozumiany przez ludzi. Swoimi rozmyślaniami na temat odrodzeniowego poety Mickiewicz dzieli się podczas wykładów o literaturze słowiańskiej w Paryżu. Podkreśla tam talent poetycki Kochanowskiego oraz istotę natchnienia. Zaznacza słowiańskie lub też greckie pochodzenie utworów renesansowego przedstawiciela i polskość, którą pragnie wyeksponować w swojej twórczości ojciec polskiego języka literackiego. Jego utwory w czasach Mickiewicza zyskują więc charakter romantyczny. Stanowią początek tradycji i stają się wzorem do naśladowania za pośrednictwem nowo powstałych interpretacji, których domagały się kolejne pokolenia Polaków. Można więc śmiało powiedzieć, że klasycy i romantycy różnią się ideowo tylko z pozoru. Dowodzi tego ich inspiracja twórczością Kochanowskiego, który mimo upływu lat nadal jest wzorem do naśladowania. Jestem przekonana, iż odrodzeniowy poeta był bez wątplenia autorytetem dla Mickiewicza, czego dowodem jest złożona mu cześć w postaci zainspirowania się jego twórczością

¹⁸ *Idem, Fraszki, Księgi wtóre, Na lipę*, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/fraszki-ksiegi-wtore-na-lipe-gosciu-siadz-pod-mym-lisciem-a.pdf> [dostęp: 6.12.2021].

we wcześniej wspomnianym genialnym poemacie oraz przedstawienie jego postaci jako najwybitniejszego poety Słowiańszczyzny.

Kolejnym i jakże istotnym dowodem na potwierdzenie mojej tezy jest obecność nawiązania do twórczości poetyckiej Kochanowskiego w wierszu Juliana Tuwima pod tytułem *Rzecz Czarnoleska*¹⁹. Utwór, moim zdaniem, jest wielce wymowny, a jego dwuznaczność, która zostaje przedstawiona w trzech zwrotkach, skłania do głębokich refleksji. Dzieło zaczyna się od sformułowania *Rzecz Czarnoleska*. Co prawda owe określenie jest nawiązaniem do *Mojej Piosnki I* Norwida²⁰, w której czytamy: „Czarnoleskiej ja rzeczy/ Chcę – ta serce uleczy!”, jednak należy mieć na uwadze, że twórczość Kochanowskiego wywierała znaczący wpływ także na romantyka, czego potwierdzeniem są jego liczne odniesienia do czarnoleskiej poezji. Nie dziwi to jednak po omówieniu we wcześniejszej części pracy utworów Mickiewicza.

Pierwszym więc nawiązaniem, jakie dostrzegłam, jest słowo *rzecz*. Odrodzeniowy pisarz i Tuwim używają go w podobnym znaczeniu. U obu mężczyzn nie oznacza ono fizycznego obiektu. Renesansowy poeta (pamiętamy, iż *rzecz* pochodzi od staropolskiego *rzec*, co z kolei oznacza tyle co *powiedzieć*) definiuje omawiany wyraz jako to, co ktoś wypowiedział lub przedstawia jako bliżej nieokreślone zjawisko, np.: „I rzecze z góry do onej czeladzi: [...]”²¹ oraz „Nie masz na świecie żadnej pewnej rzeczy, [...]” (*O żywocie ludzkim*). Owo *verbum* zastosowane przez Tuwima również jest pozbawione charakteru fizyczności, gdyż dotyczy ono istoty natchnienia poetyckiego, jakim są dla niego właśnie teksty Kochanowskiego. Wykorzystane przez Tuwima stwierdzenie *Rzecz Czarnoleska* nazwałabym bardziej metonimią, która zastępuje nazwisko renesansowego mistrza pojęciem oznaczającym miejsce przebywania Kochanowskiego w okresie życia ziemiańskiego.

Kolejne słowa pierwszej strofy mają natomiast powiązanie z romantyzmem, gdyż poezja zostaje przedstawiona za pomocą żywiołu, który był niezwykle ceniony i często wykorzystywany przez przedstawicieli Norwidowskiej epoki: „[...] przyplýwa, otacza,/ Nawiedzonego niepokoí dziwem”. Czarnolas nie jest tylko rodzinnym majątkiem odrodzeniowego poety, lecz przede wszystkim strefą, w której dokonał się największy rozkwit twórczości owego mężczyzny. Wieś przez niego zamieszkiwana stała się symbolem miejsca poetyckiego, a osadzenie się w niej przez Kochanowskiego daje początek już wcześniej wspomnianemu etapowi ziemiańskiemu. Rangę miejsca podkreśla nie

¹⁹ J. Tuwim, *Rzecz Czarnoleska*, https://poezja.org/wz/Tuwim_Julian/22669/Rzecz_Czarnoleska_ [dostęp: 6.12.2021].

²⁰ C. Norwid, *Moja piosnka I*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/norwid-moja-piosnka-i.html> [dostęp: 6.12.2021].

²¹ J. Kochanowski, *Fraszki, Księgi pierwsze, O chłopcu*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fraszki-ksiegi-pierwsze-o-chlopcu.html> [dostęp: 6.12.2021].

tylko liczba i wybitność powstałych tam dzieł, lecz również to, że życie w nim zostało przedstawione w niezwykle pozytywnym świetle. Dowodem tego może być wspomniana przeze mnie we wcześniejszej części pracy fraszka *Na lipę*, a obraz ten dopełnia kolejna – *Na dom w Czarnolesie*²². Drzewo znajdujące się przy domu Kochanowskiego nie ogranicza się do udzielenia schronienia przed słońcem i wysoką temperaturą. Z lipy korzystać mogą również ptaki oraz pszczoły potrzebujące jej kwiatów do produkcji miodu, który trafi później na stoły szlachciców: „Z mego wonnego kwiatu pracowite pszczoły/ Biorą miód, który potem szlachci pańskie stoły”. Opis przedstawia więc zalety Czarnolasu i jego wyjątkowość. Te cechy zostały przeze mnie wyeksponowane w celu zobrazowania wpływu, jaki wywarło owo miejsce na twórczość Kochanowskiego, a ta z kolei na artystów późniejszych epok.

Wróć jednak do wiersza Tuwima. Kolejne wersy uświadamiają nam, że natchnienia i inspiracje należy wykorzystać celem stworzenia własnych utworów. Powinny one natomiast zostać zmodyfikowane, aby prawdziwie odzwierciedlały obraz duszy artysty: „Słowo się z wolna w brzmieniu przeistacza,/ Staje się tem prawdziwem”. Kolejna część wiersza zawiera określenie *bezmiar tworzywa* interpretowane przeze mnie jako kształtujące się dopiero dzieło. Dochodzi do swoistej przemiany, w wyniku której powstaje konkretny schemat utworu. Wnioskuje tak, ponieważ podmiot liryczny twierdzi, iż *ład* powstaje z *chaosu*, co stanowi aluzję do twórczości Kochanowskiego. Widać w tym fragmencie wiersza ewidentne dążenie do harmonii, która, jak dobrze wiemy, była niezwykle ważna dla renesansowego poety. W dodatku łączy się ona z chrześcijańskim toposem genealogicznym przedstawiającym kształtowanie się świata, jego porządkowanie. Podobnie z *chaosu* myśli i słów buduje się *ład* u Tuwima. Szesnastowieczny artysta często o niej pisał i uzależniał budowę swoich wierszy od jej zasad.

W trakcie studiów poety wizje dotyczące artystycznej harmonii traciły na znaczeniu w wyniku rewolucyjnych odkryć geograficznych, astronomicznych oraz zmian w dziedzinie filologii. Wpływ na ten fakt miały też intensywne zmiany w polityce oraz społeczeństwie. Czarnoleski mistrz doszukiwał się więc podstaw zgodności w boskim stworzeniu makro- i mikrokosmosu. *Strawił nad księgami (Tren XIX)* wiele lat swojego życia. Uważał, że porządek zawarty w kosmosie odzwierciedla „potęgę i dobroć Stwórcy niczym otwarta księga”. Kochanowski tworzy swoją poezję, bazując na boskich regułach. Odrodzeniowy artysta, wprowadzając wiersz sylabiczny do polskiej literatury, a także stosując paralelizmy, symetryczność i proporcjonalność bezpośrednio lub też pośrednio, ukazuje znaczenie harmonii w jego życiu. Sprawia to, iż dzieła stają się wieczne i bez wątpienia mogą zyskać miano doskonałych.

²² *Idem, Fraszki, Księgi trzecie, Na dom w Czarnolesie*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fraszki-ksiegi-trzecie-na-dom-w-czarnolesie.html> [dostęp: 6.12.2021].

W przypadku tekstu Tuwima ów porządek, jak mi się zdaje, zostaje przedstawiony w jeszcze jeden sposób. Oznaką tego może być regularność wiersza. Przejdźmy jednak do kolejnej strofy. Pozwolę sobie teraz nakreślić kontrast, który zauważyłam pomiędzy *ciemnością* a *jasnością*: „[...] ciemny sens człowieczy/ Oстрыm promieniem na wskroś prześwietlony, [...]”. Wywnioskować więc można, iż nastąpiło oświecenie talentu poetyckiego. Klasycyzm, do którego odwołuje się Tuwim, stanowi opozycję względem wszystkiego, co *głuche* i *ciemne*, a jego rolą jest otworzenie człowieka na rozum. Jest to możliwe dzięki czerpaniu z czarnoleskiej poezji: „Oddechem wielkiej Czarnoleskiej Rzeczy/ Zbudzony i wyzwolony”. Wprowadza ona harmonię, ład i porządek zgodnie z klasycystyczną myślą. Wagę tego odniesienia podkreśla również fakt, iż Tuwim należał do grupy Skamander, której jednym z założeń było to, iż *programowo jest bezprogramowa*, jednak zdecydowanie bliskie jej były klasyczne wzorce artystyczne. Wiersz, nie ukrywam, jest dosyć ciekawym przypadkiem nawiązania do twórczości czarnoleskiego mistrza, albowiem odnosi się nie do konkretnych cytatów, lecz samej zasady kształtowania tworzywa literackiego, filozofii pracy nad słowem, teorii jego wykorzystania przez ojca polskiego języka literackiego. *Rzecz Czarnoleska* ukazuje etapy powstawania dzieła oparte na żywej tradycji, jaką jest twórczość Kochanowskiego oraz zawarte w niej myśli, poglądy i sposób postrzegania przez niego świata.

Sądzę, iż wystarczająco uargumentowałam swoją tezę mającą na celu potwierdzenie niekończącej się sławy wybitnej osoby, jaką jest Kochanowski. Dowiodłam też jego stałej obecności w tekstach kolejnych stuleci. Duch dzieł Kochanowskiego przejawia się w postaci nawiązań do jego twórczości. Spuścizna, którą pozostawił po sobie, zawiera do tego stopnia cenne wartości, iż stanowi źródło odniesień dla następnych pokoleń. Jego dzieła bawią i uczą. Są źródłem natchnienia i otuchy. Każdy może się z Kochanowskim utożsamiać, gdyż w swoich utworach nie ukrywa uczuć i pokazuje wszystkie problemy ludzkiego życia. Zdumiewający jest jednak fakt, iż prośba, jaka jest wyrażona we fraszce *Ku Muzom*: „Proszę, niech ze mną za raz me rymy nie giną,/ Ale kiedy ja umrę, ony niechaj słyną!”²³, wypełniła się, bo przecież pamięć ani o nim, ani o jego rymach nie przeminęła.

Wyznawane przez niego cnoty i wartości wciąż są pożądane, jednak nie wszyscy potrafią ich przestrzegać, co sprawia, że niezmiennie staje się wzorem do naśladowania. Czytając jego dzieła i biografię, poznałam, jakim był człowiekiem i przyznam, iż niezwykle mnie urzekł. Jego twórczość przemawia do mojego serca. W chwilach, kiedy jest mi źle, przypominam sobie, jaką rozpacz przeżywał po stracie swojej ukochanej Urszulki i, podobnie jak on, szukam pocieszenia. Humor niejednokrotnie poprawiają

²³ *Idem, Fraszki, Księgi wtóre, Ku Muzom*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fraszki-ksiegi-wtore-ku-muzom.html> [dostęp: 6.12.2021].

mi jego fraszki o żartobliwym charakterze. Czytam dzieła, które napisał, gdyż zawarte są w nich niesamowite mądrości. Moim zdaniem jego poezja jest skarbnicą wiedzy i celnych wskazówek dotyczących moralnego postępowania, które, niestety, zanika wśród ludzi. Zdaję sobie też sprawę, jak bardzo Czarnoleski wieszcz staje się mi bliski. Sądzę, że nie sposób nie nawiązywać do jego ponadczasowych dzieł, o czym przekonałam się sama...

Bibliografia podmiotowa

- Kochanowski J., *Elegie, Księga I, Elegia XIX*, https://pl.wikisource.org/wiki/Do_Zygmunta_Augusta [dostęp: 6.12.2021].
- Kochanowski J., *Fraszka z każdej strony...*, (*Nie*) *przejrzystość, Wiersze*, red. E. Buszewicz, W. Ryczek, Kraków 2019.
- Kochanowski J., *Fraszki, Księgi pierwsze, Na Sokalskie mogiły*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fraszki-ksiegi-pierwsze-na-sokalskie-mogily.html> [dostęp: 6.12.2021].
- Kochanowski J., *Fraszki, Księgi pierwsze, Na ucztę*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fraszki-ksiegi-pierwsze-na-uczcie.html> [dostęp: 6.12.2021].
- Kochanowski J., *Fraszki, Księgi pierwsze, O chłopcu*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fraszki-ksiegi-pierwsze-o-chlopcu.html> [dostęp: 6.12.2021].
- Kochanowski J., *Fraszki, Księgi pierwsze, O żywocie ludzkim*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fraszki-ksiegi-pierwsze-o-zywocie-ludzki-fraszki-to-wszystko.html> [dostęp: 6.12.2021].
- Kochanowski J., *Fraszki, Księgi trzecie, Na dom w Czarnolesie*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fraszki-ksiegi-trzecie-na-dom-w-czarnolesie.html> [dostęp: 6.12.2021].
- Kochanowski J., *Fraszki, Księgi trzecie, Na Zdrowie*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fraszki-ksiegi-trzecie-na-zdrowie.html> [dostęp: 6.12.2021].
- Kochanowski J., *Fraszki, Księgi wtóre, Ku Muzom*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/fraszki-ksiegi-wtore-ku-muzom.html> [dostęp: 6.12.2021].
- Kochanowski J., *Fraszki, Księgi wtóre, Na lipę*, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/fraszki-ksiegi-wtore-na-lipe-gosciu-siadz-pod-mym-lisciem-a-.pdf> [dostęp: 6.12.2021].
- Kochanowski J., *Muza*, http://www.staropolska.pl/renesans/jan_kochanowski/muza.html [dostęp: 6.12.2021].
- Kochanowski J., *Odprawa posłów greckich*, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/odprawa-poslow-greckich.pdf> [dostęp: 6.12.2021].
- Kochanowski J., *Pieśni, Księgi wtóre, Pieśń IX*, http://www.staropolska.pl/renesans/jan_kochanowski/piesni/piesni_35.html [dostęp: 6.12.2021].
- Kochanowski J., *Pieśń zwycięska. Do Stefana Batorego, króla polskiego, po zwycięstwie i odzyskaniu Inflant w r. po nar. Chr. 1582*, https://pl.wikisource.org/wiki/Pieśń_zwycięska._Do_Stefana_Batorego,_króla_polskiego,_po_zwycięstwie_i_odzyskaniu_inflant_w_r._po_nar._Chr._1582 [dostęp: 6.12.2021].
- Kochanowski J., *Psalm XIII*, <https://literat.ug.edu.pl/jkpsalm/014.htm> [dostęp: 6.12.2021].
- Kochanowski J., *Tren VI*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/treny-tren-vi.html> [dostęp: 6.12.2021].
- Kochanowski J., *Tren VII*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/treny-tren-vii.html> [dostęp: 6.12.2021].
- Kochanowski J., *Treny, Tren XIX albo Sen*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/treny-tren-xix-albo-sen.html> [dostęp: 6.12.2021].
- Kochanowski J., *Treny*, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/treny.pdf> [dostęp: 6.12.2021].
- Mickiewicz A., *Pan Tadeusz*, oprac. B. Włodarczyk, Kraków 2003.

- Norwid C., *Moja piosnka I*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/norwid-moja-piosnka-i.html> [dostęp: 6.12.2021].
- Tuwim J., *Rzecz Czarnoleska*, https://poezja.org/wz/Tuwim_Julian/22669/Rzecz_Czarnoleska_ [dostęp: 6.12.2021].
- Twardowski S., *Księżę Wiśniowiecki Janusz*, oprac. R. Krzywy, Warszawa 2014.

Bibliografia przedmiotowa

- Fischerówna R., *Samuel Twardowski jako poeta barokowy*, Warszawa 1931, <https://rcin.org.pl/dlibra/show-content/publication/edition/31282?id=31282> [dostęp: 6.12.2021].
- Kienzler I., *Mickiewicz. Miłość i romanse*, Warszawa 2021.
- Miscellanea z doby Oświecenia*. 2, red. R. Kaleta, „Archiwum Literackie” 1965, t. 9, [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Archiwum_Literackie/Archiwum_Literackie-r1965-t9/Archiwum_Literackie-r1965-t9-s1-433.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Archiwum_Literackie/Archiwum_Literackie-r1965-t9/Archiwum_Literackie-r1965-t9-s1-433/Archiwum_Literackie-r1965-t9-s1-433.pdf) [dostęp: 6.12.2021].
- Od renesansu do baroku*, Platforma edukacyjna Ministerstwa Edukacji i Nauki, Zintegrowana Platforma Edukacyjna, <https://zpe.gov.pl/a/od-renesansu-do-baroku/Ds47GuVAU> [dostęp: 6.12.2021].
- Pelc J., *Jan Kochanowski: szczyt renesansu w literaturze polskiej*, Warszawa 1987.
- Ryba R., *Glosa do barokowej recepcji Trenów Jana Kochanowskiego: na podstawie poematu Samuela Twardowskiego Księżę Wiśniowiecki Janusz*, [w:] R. Ocieszek, *Od baroku ku pozytywizmowi: studia historycznoliterackie*, Katowice 1995, https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/10165/1/Ryba_Glosa_do_barokowej_recepcji_Trenow_Jana_Kochanowskiego.pdf [dostęp: 6.12.2021].
- Wanicka M., *Czytać między przekładami. Rzecz Czarnoleska Juliana Tuwima w języku włoskim*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2020, nr 38, s. 251-268.
- Zbądzki J., *Jan Kochanowski jako wzór do naśladowania – wybrane przykłady recepcji tradycji czarnoleskiej na przełomie oświecenia i romantyzmu*, Wrocław 2016, https://rcin.org.pl/Content/154298/WA248_188335_P-I-2999_zbadzki-jan-kochan_o.pdf [dostęp: 6.12.2021].